PT. Biblioteka Jagiellońska

Regulację selektywności, połączoną z regulacją barwy tonu, posiada superheterodyna PHILIPS SUPER 695

Wydanie AB

Numer nie jest antydatowany

Przesyłka opłacona gotówką

Prenumerata: miesięcznie z dostawą . . . . 2·75 zł. Zagranicą . . 7·50 zł.

P. K. O. 506.250

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

CENA EGZEMPLARZA 10 GROSZY

Redakcja: Zimorowicza l. 15, tel. 262-42, 262-43 — Administracja: Zimorowicza l. 15, tel. 274-44 — Kantor ogłoszeń i prenumerat: Bielowskiego l. 3, tel. 240-42

Rok III. Lwów, poniedziałek 15 lutego 1937 r. Nr. 46

Błogosławieństwo Ojca św. dla Polski

Obchód 15-lecia koronacji Piusa XI.

Warszawa, 14. 2. (Tel. wł. — s. b.) Dziś w 15-tą rocznicę koronacji J. Św. Papieża Piusa XI. odbyła się uroczysta akademia w wielkiej sali Domu katolickiego imienia Piusa XI. przy ul. Nowogrodzkiej 49.

Na akademię przybyli przedstawiciele rządu z p. ministrem W. R. i O. P. prof. Świętosławskim, reprezentującym pana Prezydenta R. P., wyższe duchowieństwo z ks. arcybiskupem Gallem, przedstawiciele armii z gen. Regulskim i gen. Trojanowskim, władz administracyjnych i samorządowych. Licznie reprezentowany był korpus dyplomatyczny. Salę wypełniły szczelnie tłumy publiczności, złożonej z przedstawicieli wszystkich warstw społecznych oraz duchowieństwo. Na podium oraz wokół całej sali przybranej bogato barwami i emblematami papieskimi ustawiły się poczty sztandarowe katolickich organizacyj i stowarzyszeń.

Nuncjaturę papieską w stolicy reprezentował na akademii radca nuncjatury ks. prałat A. Pacini.

Akademię zagaił prezes Akcji katolickiej w Warszawie Domański, wyrażając głęboką radość z powodu polepszenia się stanu zdrowia Ojca świętego, którego choroba napełniła wiernych niepokojem. Następnie odczytał depeszę wysłaną do Watykanu z wyrazami kornego hołdu i synowskiego przywiązania dla Ojca świętego. Kończąc wzniósł okrzyk na cześć Jego Świętobliwości Papieża Piusa XI. W tym podniosłym momencie wszyscy zebrani powstali i przy dźwiękach hymnu papieskiego powtórzyli okrzyk ten wielokrotnie.

Po odegraniu hymnu narodowego wygłosił referat dr. Ignacy Kozielewski p. t. „Kościół i papiestwo w obronie cywilizacji".

Następnie bogatą część koncertową wypełniły występy reprezentacyjnej orkiestry K. P. W. pod dyr. Z. Zakrzewskiego, chóru „Harfy" pod dyr. prof. Lachmana oraz recytacje p. E. Starskiego, artysty teatrów miejskich.

Po części koncertowej do zebranych przemówił po polsku ks. prałat A. Pacini, który w serdecznych słowach podziękował wszystkim biorącym udział w licznych uroczystościach odbywających się w całej Polsce dla uczczenia rocznicy koronacji J. Św. Papieża Piusa XI., a będących wyrazem hołdu i głębokich uczuć katolickiej ludności polskiej dla Ojca św.

Kończąc, ks. prałat A. Pacini przekazał błogosławieństwo papieskie dla całej Polski.

Na zakończenie Marszu szlakiem II. Brygady

Worochta, 14. 2. Tel. wł.) Dziś wczesnym rankiem przed uroczystością rozdania nagród, w kościele worochciańskim ks. Antosz, kapelan II-ej Brygady Legionów, odprawił uroczystą Mszę św. z okazji 19-tej rocznicy przedarcia się II-ej Brygady przez front austriacki pod Rarańczą. Po nabożeństwie ks. Antosz wygłosił piękne kazanie okolicznościowe. W nabożeństwie wzięli udział przedstawiciele władz z wojewodą stanisławowskim gen. Pasławskim i gen. Łukoskim na czele.

Nowe szykany litewskie

Ryga, 14. 2. (Tel. wł.) Z Kowna donoszą: Policja litewska dokonała rewizji w lokalu Świetlicy polskiej w Mereczu i w mieszkaniu prywatnym nauczycielki Anny Pankiewiczówny, przebywającej obecnie na zesłaniu w gminie Skokliszki. Poza tym ukarano w trybie administracyjnym grzywną 250 litów Adelę Jatowtową za nauczanie języka polskiego bez zezwolenia w gminie Czekiszkowskiej.

Ryga, 14. 2. (Tel. wł.) Z Kowna donoszą: „Dzień Polski" zmuszony był pod naciskiem władz administracyjnych ogłosić opis i wyjaśnienie urzędowe sprawy pobicia studenta polskiego Rojcewicza, które przedstawia przebieg zajścia w sposób nieodpowiadający rzeczywistości.

LOTNICTWO POLSKIE MUSI BYĆ SILNE! — ZŁÓŻ NA NIE OFIARĘ NA KONTO P. K. O. Nr. 503.300

Niebezpieczne pomyłki francuskiej artylerii

Paryż, 14. 2. (Tel. wł.). „Le Matin" donosi, iż w czasie ćwiczeń 3-ej francuskiej lekkiej eskadry śródziemnomorskiej z jednego okrętu najwidoczniej na skutek pomyłki kierującego ogniem oficera, 10 granatów padło na wyspę Perquerolles, znaną miejscowość wycieczkową w pobliżu Hyeres. Wypadek ten nie pociągnął na szczęście żadnych ofiar pomimo, iż jeden z granatów upadł o kilka zaledwie metrów od grupy dzieci, bawiących się na wybrzeżu. Dowodzący eskadrą admirał Abrial nakazał przeprowadzenie ścisłego dochodzenia.

Przy okazji dziennik dodaje, iż w ostatnich miesiącach kilkakrotnie zdarzyły się tego rodzaju pomyłki francuskiej artylerii pokładowej, które pociągnąć za sobą mogły smutne następstwa. M. in. jedna z łodzi podwodnych wyrzuciła torpedę, która wybuchła przy brzegu w pobliżu miejscowości St. Maxime. Inna torpeda, również wystrzelona przez łódź podwodną, uderzyła o brzeg na plaży w Courtade, przepływając pomiędzy kąpiącymi się.

Szpieg bolszewicki w Norwegii

Paryż, 14. 2. (Tel. wł.) Ag. Havasa donosi z Oslo, że w mieście Tana (Norwegia) aresztowano pod zarzutem szpiegostwa hr. Edwarda Belgonen, obywatela norweskiego, z pochodzenia Rosjanina. Śledztwo ustaliło, że hr. Belgonen przed paru miesiącami wyjechał do ZSRR na pokładzie holownika sowieckiego. Po powrocie z ZSRR hr. Belgonen dysponował znacznymi sumami w walucie norweskiej. Policja stwierdziła, że hr. Belgonen jeździł do Leningradu celem uzyskania instrukcyj w sprawie zainstalowania zakonspirowanej radiostacji nadawczej. Okolice Tana posiadają wielkie znaczenie strategiczne.

Bolszewicy o sobie samych...

Według prasy stalinowskiej w Z. S. S. R. są sami „trockiści" i złodzieje

Moskwa, 14. 2. (PAT) Po ostatnim procesie t. zw. trockistów, prasa sowiecka zarówno stołeczna jak i prowincjonalna wyciąga na światło dzienne coraz więcej faktów, świadczących o dezorganizacji życia gospodarczego i demoralizacji w szeregach partii, zwalając w znacznej mierze winę za to wszystko na wrogą działalność trockistów.

„Prawda" w artykule wstępnym, poświęconym wewnętrznej demoralizacji partyjnej pisze, że organizacje partyjne zarażone są zgniliżną trockistowską i oderwane od mas, że zamiast wyborów do zarządu organizacji praktykowana jest kooptacja. Naprzykład w kijowskiej organizacji partyjnej praktyka kooptacji sprowadza do zera wybory organów partyjnych.

„Raboczyj" organ prasowy centralnego komitetu partyjnego skarży się w artykule wstępnym, iż w szeregu przedsiębiorstw i organizacyj partyjnych usadowili się wrogowie narodu. Np. naczelnik kolei włodzimierskiej okazał się trockistą i organizatorem katastrof kolejowych w Witebsku, Bobrujsku, Mohylowie, Słucku i Bychowie. Organy partyjne nie dają żadnych sprawozdań swoim organizacjom partyjnym. Robotnicy, którzy występują z krytyką, są prześladowani i uwalniani z pracy. Po za tym nie rzadkie są wypadki oszukiwania

„Mołot", organ azowsko-czarnomorskiego komitetu krajowego pisze, robotników przy wypłacaniu im zarobków. Dziennik skarży się poza tym, iż styczniowy plan wywozu buduica wykonano zaledwie w 60 proc. Wykonanie planu w lutym jest jeszcze gorsze, albowiem wynosi ono zaledwie 15.5 proc. Przyczyną takiego stanu rzeczy — zdaniem dziennika — jest złe kierownictwo i nienależyte wykorzystywanie maszyn, które większą część czasu znajdują się w remoncie. Np. traktory w remoncie przebywają 57 proc. swego czasu roboczego. Z 20 ciężarówek bazy samochodowej w Rzeczycy 10 stale znajduje się w remoncie. Podobnie rzecz się ma i gdzie indziej.

„Zaria Wostoka", organ CIKU republiki zakaukaskiej skarży się w artykule wstępnym na handel sowiecki. Dziennik pisze, że spekulanci rozkradają własność socjalistyczną. W jednej tylko tyfliskiej organizacji handlujących artykułami spożywczymi rozkradziono w roku ubiegłym towarów na 3 miliony rubli. Winni zostali pociągnięci do odpowiedzialności sądowej.

że kopalnia węgla „Za Industrializację" podawała fałszywe dane statystyczne, aby w ten sposób ukryć niewykonanie planu. Górnicy, którzy występowali z krytyką zarządu kopalni byli przenoszeni do innych kopalń lub zwalniani zupełnie. Oszukiwanie robotników przy wypłacie — pisze dziennik — jest oburzające i ma charakter masowy. Bicie robotników przez majstrów i inżynierów również nie jest rzadkością. W rezultacie takiego traktowania 900 robotników w roku 1936 porzuciło pracę. W liczbie tej znajdowało się wielu robotników wykwalifikowanych.

„Krasna Karelia", organ Ciku autonomicznej republiki karelskiej stwierdza, że większość sowchozów w Karelii nie wykonała swoich planów gospodarczych w roku ubiegłym, wobec czego wszystkie te sowchozy okazały się deficytowe.

„Wesoła Fala" bierze „urlop" na własne żądanie

Nowy typ lwowskiej audycji przyjdzie na to miejsce

Powtarzające się od dłuższego czasu alarmujące pogłoski o mającej nastąpić likwidacji jednej z najpopularniejszych audycyj Polskiego Radia — „Wesołej Lwowskiej Fali" — ostatnio uderzyły w opinię publiczna z większą niż dotąd siłą. Asumpt do tego dało nagłe odwołanie „Fali" w przedostatnią niedzielę, przy czym lansowano opinię, że likwidacja audycji następuje wskutek nacisku centralnych władz Polskiego Radia w Warszawie.

Istotnie „Wesoła Fala" likwiduje się, przynajmniej częściowo i na razie. Przyczyny tego jednak, jak się okazuje, nie leżą w żadnym „nacisku" cetralnych władz radiowych. Kulisy obecnego „kryzysu" i dalszych losów „Wesołej Fali" publikuje jej założyciel i kierownik, mgr. Wiktor Budzyński, w przemówieniu, wygłoszonym przed rozpoczęciem się wczorajszej „Fali".

Oto tekst przemówienia p. Budzyńskiego:

„Staję dzisiaj przed mikrofonem nie jak zwykle w charakterze konferensjera, ale jako twórca i kierownik artystyczny audycji „Wesoła Lwowska Fala", z którą związał mnie los od r. 1932. Związek mój z „Wesoła Lwowską Falą" doprowadził do sumy 180 audycyj, którą to 180-tą z rzędu „Falę" dziś właśnie Państwu nadamy. Na ścieżce, która prowadziła do tych niemal dwóch setek audycyj radiowych, jak na każdej ścieżce ludzkiego życia i trudu, były różne ciernie. wzloty i upadki, sukcesy i klęski. Państwo słuchaliście audycji naszej i znaczyliście w kalendarzu albo znakiem plus, albo znakiem minus, napewno nigdy nie wglądaliście w kulisy przygotowań tych jedynych w radiofonii cotygodniowych premier radiowych. Powiedziałem kiedyś z okazji jubileuszu „Wesołej Fali", że „Wesoła Lwowska Fala" to bardzo wymagająca oblubienica: zabiera każdą wolna chwilę, każdą wolną myśl. zabiera noce, a w dnie z biciem serca spoziera przechodniom w oczy, czy się podobała? Tyle o samej „Fali". A teraz kilka słów niezbędnych wyjaśnień. dlaczego i poco dziś właśnie zwierzam się z moich wrażeń przed Wami. mili słuchacze. Na tle nakreślonym przeze mnie zaistniał we mnie plan zakończenia audycji jeszcze przy setnej „Fali", potem przy „Fali" 150-tej, warunki jednak nie były ku temu. Decyzja była trudna, a poryw i odruch młodości przeszedł nad ważną kwestia natury repertuarowej i przyszłości radiowej, do porządku dziennego. Myśl przejścia od „Fali" do innego typu audycji lwowskiej wróciła do mnie i do zespołu dopiero z początkiem stycznia bieżącego roku.

Jako kierownik artystyczny „Wesołej Lwowskiej Fali" postanowiłem prosić Dyrekcję Polskiego Radia o skasowanie tej audycji w programach radiowych z równoczesną prośba o prawo zorganizowania w to miejsce dwa razy w miesiącu audycji słowno-muzycznej ze Lwowa, nowego typu, która stworzyłaby nowe możliwości rozwoju, inicjatywy twórczej i odtwórczej terenu, na którym pracujemy. Mam wrażenie, że w porę zrozumieliśmy trud i nierealną odwagę młodzieńczą, śmiało, może zbyt śmiało kontynuującą audycję tego samego typu cotygodnia na przestrzeni miesięcy i lat. Po pięciu latach pracy prosimy radiosłuchaczy o urlop. Plan nasz wygląda następująco:

„Wesołą Falę" gramy tylko do 1-go marca. Z dniem 1-go marca rozpoczynamy urlop, po czym od dnia 1-go kwietnia przechodzimy do nowej audycji lwowskiej, w ramach której znajdzie odzwierciedlenie całe życie naszego regionu, znajdą miejsce lwowscy autorzy, muzycy i wykonawcy. Z prawdziwą przyjemnością myślę o pracy nad nową audycją i z radością podejmuję się organizacji i kierownictwa tej audycji a ograniczając mój własny udział autorski, zapraszam równocześnie do współpracy literatów całego lwowskiego regionu, bez względu na wiek i humor. Równocześnie donoszę radiosłuchaczom, że w audycjach lwowskich, na tkórymi zaczniemy pracować już w marcu, będą brali udział wszyscy dotychczasowi wykonawcy „Wesołej Fali": Szczepko. Tońko, Strońć i inni wasi ulubieńcy. przystrojeni w nowe szatki i w nowe uplasowani ramy. Jeżeli więc nie usłyszycie Państwo w marcu „Wesołej Fali", to nie szukajcie przyczyn głębokich i tajemniczych. Przyczyna bedzie zdrowa i prosta: urlop! A od dnia 1-go kwietnia spotkamy się na falach nowej audycji jak zwykle w niedzielę wieczorem i mam wrażenie, że z tej i z tamtej strony mikrofonu w pełnym komplecie.

Taka odmiana, połączona ze zmianą szyldu i autokrytycznym spojrzeniem na samego siebie — wydać powinna pożądane skutki. Nie chcąc taić niczego przed Wami, mili słuchacze, nie wstydząc się samokrytycznej decyzji i objektywnej oceny własnej pracy na tle ubiegłych lat, a w perspektywie czasu, czuliśmy się w obowiązku szczerze wtajemniczyć Państwa w te sprawy.

Akcja inowacyj i reform na terenie „Wesołej Fali" datuje się jeszcze od „Fali" setnej. Nie łączy się więc bezpośrednio z żadną inną akcją, a uzgodniona i omówiona z Dyrekcją Naczelną Polskiego Radia, przeprowadzona będzie wyłącznie na nasze żądanie przy pełnym zrozumieniu i czynnej pomocy Dyrekcji.

Na zakończenie zdradzę Państwu tajemnicę, że naczelnym zadaniem nowych naszych audycyj będzie obok godziwej rozrywki podniesienie ducha społecznego oraz wiarę we własne siły. Nie pominiemy żadnej okazji, by obok humoru piosenką czy słowem, nie zaznaczyć tych wytycznych.

Dziś, choć jeszcze do 1-go kwietnia daleko, nadamy Państwu jedna z typu takich właśnie umacniających audycyj. Będzie to „Lwowska Fala" poświęcona polskiej fali Bałtyku z okazji 17-tej rocznicy odzyskania morza."

WKRÓTCE Atlantic	Równie jak w całym świecie, towarzyszy też i u nas wielkie zainteresowanie emocjonującemu, dwie godziny niezwykłych wrażeń zapewniającemu, arcydziełu filmowemu reż. **WILLIAMA THIELE** pt.: **KRÓLOWA DŻUNGLI** W roli gl. olśniewająca urodą, nowa gwiazda ekranu DOROTHY LAMOUR

700 osób spaliło się w teatrze

Londyn, 14. 2. (PAT) Ag. Reutera donosi z Antung w Mandżukuo, że podczas pożaru w miejscowym teatrze zginęło z górą 700 osób. Spod gruzów wydobyto już 650 trupów, zaś 28 osób ciężko poparzonych przewieziono do szpitala. Pożar rozprzestrzenił się z szaloną szybkością i strawił 30 okolicznych budynków.

Tokio, 14. 2. (PAT) Agencja Domei donosi nast. szczegóły o wstrząsającej katastrofie w Antungu (na pograniczu Korei i Mandżurii):

W sobotę wieczorem odbywało się w miejscowym teatrze przedstawienie sztuki na temat chińskich uroczystości noworocznych. W teatrze znajdowało się około 1500 widzów. W pewnej chwili na sali powstał pożar. spowodowany prawdopodobnie przewróceniem świecy w garderobie aktorów. Pożar objął. szybko papierowe dekoracje i lampiony i przerzucił się na drewniane wiązania, które runęły, grzebiąc pod sobą publiczność. W teatrze rozgrywały się nieopisane sceny. zwłaszcza, gdy wyjścia z sali objęły płomienie a tłum ogarnięty paniką zaczął deptać i dusić nieprzytomnych z przerażenia ludzi.

Dotychczas wydobyto spod gruzów 658 zabitych. Obawiają się, że liczba zabitych dojdzie do 800. Władze pospieszyły rodzinom poszkodowanym z pomocą.

Nikt nie przejdzie przez głęboką rzekę suchą nogą.

Nie wygra też w rozpoczynającym się we czwartek crągnieniu pierwszej klasy trzydziestej ósmej Loterii Państwowej, jeśli nie zaopatrzy się w los.

Wzrost wywozu i salda dodatniego w polskim bilansie handlowym

Bilans handlu zagranicznego Polski według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego w styczniu rb. zamknięty został saldem dodatnim w sumie 7 milionów 651 tysięcy złotych. Przywóz w styczniu rb. wyniósł — 284.545 ton towarów, wartości 90.675 tys. zł., a wywóz — 1,287.961 ton towarów, wartości 98.326 tys. zł.

W porównaniu do grudnia roku ubiegłego zwiększył się wywóz o 1.962 tys. zł., przywóz zaś zmniejszył się o 355 tys. zł.

* * *

Zwiększył się wywóz następujących artykułów: jęczmienia o 4,3 mil. zł., żyta o 2,5 mil. zł., bekonów o 1,6 mil. zł., owsa o 1,4 mil. zł., pszenicy o 1,2 mil. zł., masła o 1,1 mil. zł., węgla o 1,0 mil. zł., siarczanu amonu o 0,5 mil. zł., bydła rogatego o 0,4 mil. zł., skór surowych o 0,4 mil. zł., drutu żelaznego, stalowego o 0,4 mil. zł.

Zmniejszył się wywóz następujących artykułów: jaj o 1,3 mil. zł., szynek. polędwic wieprzowych w opakowaniu hermetycznym o 0,8 mil. zł., mięsa świeżego, mrożonego, solonego o 0,7 mil. zł., ptactwa bitego o 0,7 mil. zł., fasoli o 0,6 mil. zł., przędzy wełnianej o 0,6 mil. zł., lnu i odpadków o 0,6 mil. zł., bali, desek, łat, opołów o 0,6 mil. zł., cukru o 0,5 mil. zł., nawozów o 0,5 mil. zł., nasion buraków cukrowych o 0,4 mil. zł., chmielu o 0,4 mil. zł., gęsi o 0,4 mil. zł., pierza i puchu ptasiego o 0,4 mil. zł., żelaza i stali o 0,4 mil. zł.

Zwiększył się przywóz następujących artykułów: żelastwa o 3,5 mil. zł., wełny owczej surowej nie pranej o 2,2 mil. zł., wełny owczej pranej o 0,8 mil. zł., skór futrzanych o 0,5 mil. zł., elektrycznych: maszyn, aparatów, przyrządów i ich części o 0,5 mil. zł., odpadków wełnianych o 0,4 mil. zł.

Zmniejszył się przywóz następujących artykułów: tytoniu i wyrobów tytoniowych o 1,5 mil. zł., bawełny i odpadków o 1,2 mil. zł., kopry o 0,8 mil. zł., nasion, ziarn i owoców oleistych o 0,7 mil. zł., rud cynkowych o 0,7 mil. zł., ryżu o 0,5 mil. zł., wełny owczej czesanej o 0,5 mil. zł., miedzi, blachy miedzianej o 0,5 mil. zł., orzechów o 0,4 mil. zł., skór surowych o 0,4 mil. zł., szmat o 0,4 mil. zł.

Akademia ku czci śp. gen. Orlicz-Dreszera

Warszawa, 14. 2. (Tel. wł. — s. b.) Dziś wieczorem w sali Rady miejskiej odbyła się uroczysta akademia ku czci śp. gen. Gustawa Orlicz-Dreszera, prezesa zarządu głównego Ligi Morskiej i Kolonialnej.

Na podium umieszczono wielkie popiersie śp. gen. Orlicz-Dreszera, po obu stronach stanęli fanfarzyści 1-go pułku szwoleżerów i marynarki wojennej oraz liczne poczty sztandarowe L. M. K. i kół młodzieży LMK.

Sala udekorowana była emblematami morskimi.

Na akademii obecni byli, oprócz rodziny śp. gen. Orlicz-Dreszera, wicepremier inż. E. Kwiatkowski, wicemarszałek Sejmu T. Schaetzel, kontradmirał Świrski, inspektor obrony powietrznej państwa gen. dr. Zając, gen. dr. T. Wieniawa-Długoszewski, gen Cehak, dyr. protokułu dypl. MSZ Romer, wiceprezydenci miasta J. Pohoski i Kulski, przedstawiciele władz LMK z prezesem Kożuchowskim i inż. Kamieńskim. Sala i galeria przepełnione były publicznością.

Po odegraniu fanfar 1-go pułku szwoleżerów zagaił akademię gen. bryg. dr. Wieniawa-Długoszewski, który podkreślił, iż śp. gen. Orlicz-Dreszer należał do tych ludzi, którzy życie swe całkowicie poświęcają wielkim ideom i pracy dla swego kraju. Dlatego też dzieło gen. Orlicz-Dreszera i on nie kończą ze śmiercią, lecz trwają po niej i przez długie wieki zostają przekazywane przychodzącym pokoleniom.

Następnie dłuższe przemówienie (wspomnienia) o gen. Orlicz-Dreszerze wygłosił Roman Dębski z LMK. Mówca podkreślił, iż zmarły był niestrudzonym szermierzem idei kolonialno-morskiej.

Po przemówieniach odbyła się część koncertowa.

Kandydat na Komisarza L. N. w Gdańsku

Paryż, 14. 2. (Tel. wł.). Agencja Havasa donosi z Genewy, że Liga Narodów desygnowała na stanowisko Wysokiego Komisarza w Wolnym Mieście Gdańsku obywatela szwajcarskiego dr. W. Burckhardta, profesora historii w uniwersyteckim instytucie studiów międzynarodowych w Genewie.

Trzęsienie ziemi na Śląsku

Chorzów, 14. 2. (Tel. wł.) Dzisiejszej nocy około godz. 24 odczuto w Chorzowie, Hajdukach, Nowym Bytomiu i Świętochłowicach silny wstrząs podziemny. Siła wstrząsu była tak duża, że w niektórych domach zarysowały się ściany. W jednym domu zawalił się komin. Zaznaczyć należy, że jest to już trzeci wstrząs zanotowany w ciągu ostatniego tygodnia. Według opinji sfer górniczych, wstrząsy te mają charakter tektoniczny.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

TRZECIA PORAŻKA POLSKICH HOKEISTÓW W BERLINIE

Berlin, 14. 2. (Tel. wł.). W niedzielę wieczorem polska reprezentacja hokejowa rozegrała trzeci mecz w Berlinie, ponosząc trzecią z kolei porażkę. Przeciwnikiem Polaków była reprezentacja Berlina. Polacy przegrali w stosunku 3:4 (2:0, 1:3, 0:1).

MARUSARZ NA 12-TYM MIEJSCU W CHAMONIX

Chamonix, 14. 2. (PAT). Na konkursie otwartym skoków o mistrzostwo świata w Chamonix ustalono dotychczas kwalifikację 22 zawodników. Wśród nich znajduje się tylko jeden Polak Stanisław Marusarz, sklasyfikowany na 12 miejscu.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Tygodniowy dodatek „Dziennika Polskiego"

Polska przegrywa mecz bokserski z Niemcami 5:11

Dortmund, 14. 2. Doroczny międzypaństwowy mecz bokserski Polska—Niemcy zakończył się znowu wysoką porażką Polski w stosunku 5:11. Zawody wywołały niebywałe zainteresowanie i zgromadziły przeszło 12.000 widzów, z tego około 50 proc. stanowili Polacy. Pierwsza weszła na salę drużyna polska, powitana burzą oklasków, za nią weszła na ring drużyna niemiecka. Po odegraniu hymnów naro dowych obu państw, polską drużynę powitał radca Foerster w imieniu burmistrza miasta, wyrażając swą radość z faktu, że mecz odbywa się na terenie Dortmundu. Radca Foerster wita również obecnego na sali konsula R. P. Korsaka. W imieniu drużyny polskiej, prezes Polskiego Związku Bokserskiego dyr. Kuczyk wygłosił krótkie przemówienie w języku polskim, wyrażając uznanie dla rozwoju sportu niemieckiego i stwierdzając istniejącą tradycję w spotkaniach między Polską a Niemcami. Po uroczystościach, wymianie pamiątek itd., rozpoczęły się właściwe zawody. Sędzią ringowym meczu był Holender p. Bergstroem, a sędziami punktowymi byli ze strony polskiej p. Bielewicz, a ze strony niemieckiej p. Brükman.

W wadze muszej walczyli Sobkowiak i Kaiser. W pierwszej rundzie walka była mniej więcej wyrównana. Niemiec atakuje silnie, ale technicznie lepszy Polak nie zostaje mu dłużny. Druga runda wykazuje lekką przewagę Polaka, przy czym Niemiec mocno krwawi. W trzecim starciu Polak słabnie i rundę oddaje wysoko dla Niemca. Zwycięstwo przyznano na punkty Kaiserowi.

W wadze koguciej Czortek zwycięża na punkty Rappsilbera.

W wadze piórkowej Minerowi przyznano zwycięstwo nad Krzemińskim. Niemiec był technicznie lepszy i lekko przeważał nad przeciwnikiem. O zwycięstwie Niemca zadecydowała trzecia runda, w której Polak ograniczył się tylko do obrony.

W wadze lekkiej Woźniakiewicz odnosi zwycięstwo nad Dikesem. Polak był bezwzględnie lepszy, atakował przez cały czas, mając widoczną przewagę w zwarciach. Niemiec stara się narzucić Polakowi walkę na dystans, co mu się jednak nie udaje.

W wadze półśredniej Seweryniak przegrywa przez k. o. W pierwszej rundzie od samego początku Niemiec silnie atakuje. Ciosy jego posyłają kilka razy Polaka na deski. Jeszcze w pierwszej rundzie Seweryniak został wyliczony.

W średnie j Pisarski przegrywa z Baumgartenem. Polak miał lekką przewagę jedynie w pierwszej rundzie. W pozostałych dwóch Niemiec był lepszy i bardziej agresywny.

W wadze półciężkiej walkę Szymura—Vogt uznano za nierozstrzygniętą. Niemiec walczy brzydko i brutalnie. Za liczne faule Niemiec otrzymał ostrzeżenie. Polak otrzymał pierwszy cios w żołądek i mimo kilkakrotnych ładnych kontrów, ustępuje nieco przeciwnikowi.

W wadze ciężkiej Rungemu przyznano niesłusznie zwycięstwo nad Piłatem. Polak miał widoczną przewagę, zwłaszcza w pierwszej rundzie, w której posłał Niemca dwukrotnie na deski. Druga runda była wyrównana. W trzecim starciu początkowo Polak ma przewagę, dopiero pod koniec rundy Runge dochodzi do głosu. Polak miał niewątpliwie wygraną walkę, to też publiczność przyjmuje wynik z dużym niezadowoleniem.

Sędzia ringowy Holender p. Bergstroem wyraźnie faworyzował Niemców, dopuszczając stale do nieczystej walki z ich strony. Nawet na wyraźne faule rzadko reagował.

BILANS DOTYCHCZASOWYCH SPOTKAŃ POMIĘDZY POLSKĄ A NIEMCAMI

Niedzielny mecz bokserski Polska—Niemcy w Dortmundzie był 8-ym kolejnym spotkaniem tych reprezentacyj. Na 8 spotkań Niemcy wygrali aż 7 razy, a Polacy tylko raz. Stosunek punktów wynosi 82:46 dla Niemców. W Dortmundzie walczyliśmy dwukrotnie, przy czym dwukrotnie wysoko przegraliśmy, w 1932 r. Niemcy wygrali 14:2, a obecnie 11:5. Jedyne zwycięstwo odnieśliśmy w 1931 r. w Poznaniu w stosunku 10:6.

Konkurs skoków w Chamonix

Polacy sklasyfikowali się w drugiej dziesiątce

Chamonix, 14. 2. Niedzielny konkurs skoków otwarty o mistrzostwo świata w Chamonix był jednym z najbardziej atrakcyjnych punktów programu mistrzostw. Wywołał on też bardzo duże zainteresowanie i zgromadził około 10.000 widzów. Na trybunie honorowej zajęli miejsca przedstawiciele rząd francuskiego z b. premierem Chautemps i podsekretarzem stanu dla spraw sportu Leonem Legrang.

Z zawodników polskich startowali Stanisław Marusarz, którego stan zdrowia o tyle się poprawił, że mógł wziąć udział w konkursie, Bronisław Czech, Andrzej Marusarz i Schindler. Niestety, zawodnicy polscy mimo uzyskania niezłych wyników, sklasyfikowali się dopiero w drugiej dziesiątce zawodników. Skarżą się oni na złe i ciężkie warunki zawodów. Stosunkowo najlepszy wynik osiągnął Stanisław Marusarz 61 m., Andrzej Marusarz skoczył 53 i pół m., Bronisław Czech 51 m., a wynik czwartego zawodnika polskiego Schindlera nie jest jeszcze na razie znany. Nie ogłoszono również dotychczas dokładnej klasyfikacji zawodników. Zawodnicy polscy ,jak już zaznaczyliśmy, znajdą się dopiero w 2-ej dziesiątce, aczkolwiek najlepsze wyniki konkursu nie wiele się różnią od rezultatów naszych narciarzy. Najlepszy wynik dnia uzyskał słynny Norweg Birger Ruud 65.50 m., a więc nie wiele lepszy od Stanisława Marusarza. Słynny narciarz Erickson, wicemistrz Olimpiady skoczył 60 m., a więc gorzej od Marusarza. Należy zaznaczyć, że na rozbiegu zawodnicy mieli lód, co niesłychanie utrudniało start.

Uroczystości zamknięcia Marszu Narciarskiego Szlakiem Drugiej Brygady Legionów

Worochta, 14. 2. W niedzielę odbyła się w Worochcie na placu przed pomnikiem Marszałka Piłsudskiego uroczystość zamknięcia 4 huculskiego raidu narciarskiego szlakiem 2 brygady Legionów i rozdanie nagród. Plac był pięknie udekorowany flagami o barwach państwowych i gałązkami świerka. Na uroczystość przybyła niezwykle licznie ludność i zagraniczni goście, którzy zjechali z Czechosłowacji specjalnym pociągiem. Rano odbyła się zbiórka zawodników, których ustawił i przyprowadził na miejsce ppłk. Decowski. O godz. 10 przybył na plac gen. Łukoski w towarzystwie wojewody stanisławowskiego Pasławskiego i odebrał raport od ppłk. Decowskiego. Następnie gen. Łukoski przeszedł przed frontem zawodników, witając ich okrzykiem: „Czołem zawodnicy".

W uroczystości wzięli udział również gen. Kołłątaj-Srzednicki, dyr. PUWF. gen. Olszyna - Wilczyński, płk. Lichtarowicz, płk. Dżugaj, wielki znawca Huculszczyzny płk. Okołowicz, starostowie Fiala z Kosowa i Wolski z Nadwórnej i wielu innych.

Uroczystość zagaił pięknym przemówieniem woj. Pasławski, który oświadczył m. in.:

„Walczyliście o przejście z kotliny Maramoszu na stronę polską, podobnie jak przed laty żelazna brygada karpacka, szliśmy poprzez Regozę i przełęcz pantyrską, na najwyższej przełęczy stawiając żelazny krzyż Legionów. Z radością patrzyliśmy w ciągu trzech dni na wasze wysiłki dokonywane wśród rozlicznych trudności i dzikiej natury górskiej. Był to wyczyn nie tylko sportowy, lecz i rycerski i był to hołd oddany bohaterstwu przeszłości. Wierzę, że jak wy dziś, tak i w latach przyszłych tym samym szlakiem iść będą wasi następcy, podobnie jak i wy w ciągu dni trzech przemierzyliście nasz legionowy szlak".

Przemówienie swe p. wojewoda zakończył okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej, po czym orkiestra odegrała hymn narodowy.

Następnie gen. Łukoski odczytał depeszę z życzeniami, jakie nadesłał min. gen. Kasprzycki, który na marsz nie mógł przybyć. Z kolei odczytano odpowiedź, jaką komitet organizacyjny w imieniu własnym i zawodników przesłał na ręce p. ministra spraw wojsk. Wreszcie rozdania licznych nagród dokonał gen. Łukoski. Szczególnie hojnie obdarowane zostały patrole regionalne Huculszczyzny i Podhala. Najlepszemu patrolowi wojskowemu, którym okazał się w marszu w ostatecznej klasyfikacji patrol szkoły podchorążych piechoty, gen. Łukoski wręczył skrzynkę z ziemią pobraną pod krzyżem Legionów na przełęczy pantyrskiej. Ziemię tę zwycięski patrol poniesie na Sowiniec.

ZWYCIĘZCY MARSZU SZLAKIEM DRUGIEJ BRYGADY

Ostateczna klasyfikacja marszu narciarskiego huculskim szlakiem drugiej brygady Legionów przedstawia się następująco:

Sklasyfikowano w pierwszej klasie (patrole wojskowe) 29 patroli, w drugiej klasie (cywilnej) 44, nadto patrol kobiecy startujący poza konkursem. Nie doszło do mety 9 patroli. Ostateczne wyniki przedstawiają się następująco:

ZWYCIĘSTWO SZKOŁY PODCHORĄŻYCH PIECH. WŚROD DRUŻYN WOJSKOWYCH

W klasie drużyn kategorii pierwszej: 1) szkoła podchorążych piechoty — czas łączny trzech etapów 12:00:45, 2) płk. piechoty — 12:15:58, 3) pułk strzelców podhalańskich — 12:16:52, 4) inspektorat straży granicznej (Stryj) — 12:19:09, 5) pułk piechoty Legionów 12:20:26, 6) pułk strzelców podhalańskich 12:24:34.

TRZECIE ZWYCIĘSTWO ZW. REZERW. ISTEBNA WŚRÓD DRUŻYN CYWILNYCH

W klasie drużyn kategorii drugiej klasyfikacja za cały czas marszu wraz z uwzględnieniem obliczeń strzelania: 1) Zw. rezerw. — Istebna 11:42:49, w patrolu tym szedł narciarski mistrz Polski na 50 km. Ślązak Czepczor, który spisał się doskonale i walnie przyczynił się do zwycięstwa swej drużyny na dwóch ostatnich etapach, pomagając słabszym swoim kolegom w niesieniu plecaków i karabinów, 2) Z. S., Bielsko 11:55:31, 3) Zw. rezerw., Zakopane 17:57:15, 4) Z. S., Krynica 12:15:04, 5) P. W. leśników, Warszawa 12:19:16, 6) P. W. leśników, Żywiec 12:26:48.

ŚWIETNY WYNIK PATROLU GÓRALEK PODHALANEK

Startując poza konkursem regionalny patrol kobiecy z Kościeliska w składzie góralek-podhalanek, uzyskał doskonały czas 14:16:59. Wynik ten zapewniłby patrolowi kobiecemu 8-me miejsce w klasyfikacji drużyn drugiej klasy. Świetnym swym wynikiem góralki okazały się lepsze od 17 drużyn męskich klasy drugiej i od 8 drużyn klasy pierwszej. Nadmienić jednak wypada, że patrol ten szedł bez obciążenia, t. j. bez karabinu i plecaków.

ZAWODY NARCIARSKIE O PUCHAR CZARNOHORSKI

Worochta, 14. 2. W Worochcie rozpoczęły się zawody w kombinacji norweskiej o puchar czarnohorski P. T. T. i o nagrodę wojewody stanisławowskiego generała Pasławskiego. Pierwszego dnia odbył się bieg na 16 km. otwarty i do biegu złożonego przy udziale 33 zawodników. Trasa biegu prowadziła z Worochty od punktu mety marszu huculskiego pod Jabłonicę, dolinę potoku Paratczyn, przez Serednią i z powrotem do Worochty. W ogólnej klasyfikacji pierwsze miejsce zajął zakopiańczyk Wowkonowicz (Wisła), drugim był Teisseyre (K. T. N. — Lwów), 3) Jan Marusarz (P. T. T., Zakopane), 4) Lorek (P. T. T., Zakopane), 5) Stopka (K. T. N., Lwów).

Czarni wygrywają turniej hokejowy

W sobotę na torze LTŁ rozpoczął się międzyklubowy turniej hokejowy przy udziale drużyn: Pogoni, Czarnych, Lechii i AZS. W pierwszym dniu turnieju rozegrano następujące mecze:

Czarni—AZS 2:0 (0:0 0:0 2:0). Bramki dla Czarnych zdobyli: Lemiszko i Jasiński.

Pogoń—Lechia 2:0 (0:0 2:0 0:0). Bramki dla Pogoni zdobyli: Sabiński i Korzeniowski.

W niedzielę wieczorem rozegrano finały turnieju hokejowego:

Lechia—AZS 6:0 (1:0 2:0 3:0). Bramki dla Lechii zdobyli Trusz I-y dwie, Trusz, Palamarczuk, Kamiński i Kowalski po jednej.

Czarni—Pogoń 2:1 (0:0 0:0 2:1). Bramki dla Pogoni zdobyli: Sabiński, dla Czarnych Jasiński.

HOKEIŚCI WIEDNIA ZWYCIĘŻAJĄ ŚLĄSK 6:4

Katowice, 14. 2. W sobotę wieczorem rozegrany został na sztucznym torze w Katowicach międzynarodowy mecz hokejowy pomiędzy reprezentacjami Wiednia i Śląska. Zwycięźyła reprezentacja Wiednia w stosunku 6:4, (2:0, 2:2, 2:1). Austriacy górowali nad Ślązakami przede wszystkim pod względem gry zespołowej i techniki.

WIEDEŃ REMISUJE ZE ŚLĄSKIEM W HOKEJU

Katowice, 14. 2. Na sztucznym torze w Katowicach rozegrany został w niedzielę wieczorem rewanżowy mecz hokejowy Wiedeń—Śląsk. Zawody przyniosły wynik nierozstrzygnięty 2:2 (0:0 1:2 1:0). Mecz odbył się w anormalnych warunkach przy silnym wietrze i podczas śnieżycy. Drużyna śląska miała przez cały czas wyraźną przewagę, której jednak nie zdołała uwydatnić cyfrowo, dzięki doskonałej grze bramkarza wiedeńskiego, który spisał się jeszcze lepiej niż w sobotę.

———

ELIMINACJE BOKSERSKIE PRZED MECZEM WIEDEŃ—LWÓW

W hali sportowej rozegrany został w niedzielę wieczorem międzyklubowy mecz bokserski Świteź—Hasmonea. Wygrała Świteź w stosunku 8:2.

Przebieg walk był nast.: w wadze muszej Horban (Ś) wypunktował Rupka (H), w w. koguciej Tuszkiewicz (Ś) wygrał w 3 rundzie przez k. o. z Landesmanem (H), w w. piórkowej Rogocki (Ś) wypunktował Tejtlera (H), w w. lekkiej Sprung (H) wygrał w 3 rundzie przez nokaut z Lemem (Ś), w w. półśredniej Szmydt (Ś) wygrał na skutek dyskwalifikacji Kantora (H) w 3 rundzie.

Ponadto odbyły się walki eliminacyjne przed meczem Wiedeń—Lwów: w wadze muszej Grauer (Bar.) wypunktował Lubińskiego (Ś), w w. koguciej Ojbert (L) wygrał na pkt. z Truniarzem (Pol.), w w. półśredniej Bilyj (L) wygrał na pkt. z Koprowskim (Pol.).

WĘGIERSCY BOKSERZY ZWYCIĘŻAJĄ W TARNOPOLU

Bokserski mistrz Węgier BTK z Budapesztu rozegrał wczoraj wieczorem w Tarnopolu mecz z kombinowaną reprezentacją miejscowych drużyn Jehuda—Hapoel, wygrywając w stosunku 10:6.

W dalszym ciągu swego tournee po Polsce bokserzy węgierscy walczyć będą w dn. 16 bm. w Przemyślu z miejscowa Polonią, a dnia 17 bm. w Rzeszowie z Bar-Kochbą.

JUŻ NIE MA BILETÓW NA MECZ POLSKA—AUSTRIA

Miarą zainteresowania międzypaństwowym meczem bokserskim Polska—Austria który jak wiadomo odbędzie się w Łodzi w niedzielę 21 bm., jest rzadko notowany popyt na bilety. Jak się dowiadujemy, pozostało jeszcze do rozsprzedaży zaledwie około 200 biletów, mimo, że od imprezy dzieli nas jeszcze 8 dni.

1-SZY W SEZONIE BIEŻ. MECZ PIŁKARSKI W KRAKOWIE

Kraków, 14. 2. W niedzielę odbył się w Krakowie pierwszy w bieżącym roku mecz piłkarski, w którym Cracovia pokonała a-klasowy KS. zwierzyniecki w st. 5:1. Zawody odbyły się na ośnieżonym boisku. Bramki zdobyli Szelinga i Korbas (po 2) oraz Malczyk (1).

Druga porażka polskiej reprezentacji hokejowej w Berlinie

Berlin, 14. 2. W drugim spotkaniu pomiędzy polską reprezentacją hokejową a reprezentacją berlińskich Kanadyjczyków Polacy ponieśli drugą porażkę w stosunku 1:5 (0:3 0:1 1:1). Honorowy punkt dla drużyny polskiej padł w ostatniej fazie gry ze strzału Żółkowskiego. Polacy grali nieco lepiej, niż w poprzednim meczu, byli jednak bezsilni wobec niebezpiecznych ataków Kanadyjczyków.

———

Pływackie mistrzostwa Lwowa

W sobotę na krytej pływalni MKWF rozpoczęły się zimowe pływackie mistrzostwa okręgu lwowskiego. Wyniki były następujące:

200 m. st. klas.: 1) Missan (P) 3:41:4 nowy rekord okręgu, 2) Zaplatelówna (Cz.).

100 m. st. dow.: 1) Szczerbówna (L) 1:28, 2) Horówna (Cz.) 1:45.

400 m. st. dow.: 1) Missan (P) 8:08.

100 m. st. dow.: 1) Klimko (P) 1:12, 2) Wieselthier (H) 1:14, 3) Toczyski (Cz.) 1:45:5.

200 m. st. klas.: Kot III (P) 3:12:7, 2) Chorzewski (P) 3:33.

400 m. st. dow.: 1) Kot II (P) 6:15, 2) Kot III (P) 6:40, 3) Papes (Cz) 6:45.

Sztafeta 3×100 m. st. zmien.: 1) Pogoń I (Kot II, Chorzewski, Niecko) 4:27.

W dalszym ciągu pływackich zimowych mistrzostw Lwowa rozegrano w niedzielę na krytej pływalni następujące konkurencje:

200 m. st. klas.: 1) Kot II. (P.) 3:12:7, 2) Chorzewski (P.) 3:23:3.

100 m. st. klas. 1) Kot II. (P.) 1:28:2, 2) Chorzewski (P.) 1:32:5.

Sztafeta 4 x 200 m. st. dowol.: 1) Pogoń 11:57:5, 2) Czarni 12:31:5.

100 m. na wznak: 1) Kot II. (P.) 1:26:2, 2) Semer (L.) 1:33:4.

300 m. st. zmien.: 1) Kot II. (P.) 4:45, 2) Kot III. (P.) 5:55:2.

300 m. st. zmien. panie: 1) Szczerbówna (L.) 6:00:6.

100 m. st. klas.: 1) Missan (P.) 1:43:5, 2) Zapletalówna (Cz.) 1:57:3.

W klasie drugiej wyniki były następujące:

4 x 200 m. st. zmien.: 1) Czarni 14:02, 2) Pogoń 14:51:2.

100 m. st. dow. pań: 1) Ekslerówna (H.) 2:0:5.

3 x 100 m. st. dow.: 1) Czarni 4:51:7, 2) Pogoń 5:02:5.

200 m. st. klas.: 1) Rogowski (Cz.) 3:44:8, 2) Reinert (H.) 5:50.

———

100-lecie Puszkina w Polsce

Z okazji stulecia zgonu największego poety rosyjskiego Aleksandra Puszkina odbyła się w ub. sobotę w sali teatralnej „Narodnego Domu" uroczysta akademia, urządzona staraniem Komitetu Puszkinowskiego we Lwowie. Sala b. Teatru Rozmaitości zapełniła się szczelnie, tak dalece, że wiele osób musiało stać. Wśród publiczności szalona rozpiętość — począwszy od nielicznych przedstawicieli kleru prawosławnego poprzez paru profesorów uniwersyteckich, dosyć dużo studentów i uczniów, skończywszy na kilku chłopach. Język panujący na sali rosyjski lub ruski — polskiego nie słyszeliśmy niestety prawie wcale.

Rozpoczął akademię dr. Wawryk, który w swym przemówieniu podkreślił rosyjskość Puszkina i wspomniał o zainteresowaniach puszkinowskich w Galicji przedwojennej, a także o wpływie poety na twórczość poetów ruskich. Zakończył swe słowa wezwaniem do obecnych, by nigdy nie zapomnieli o tym, że są Rosjanami, do czego powinno im pomóc świadomość wartości kultury rosyjskiej, której wyrazicielem jest Puszkin i pod którego znakiem rokrocznie emigracja urządza swe dni kultury.

Następnie chór mieszany wykonał pieśń z opery „Dubrowskij" opartej na powieści Puszkina. O „Geniuszu ducha rosyjskiego" mówił E. Buszma, podkreślwszy Puszkina w starannie opracowanym referacie, ilustrowanym częstymi cytatami z dzieł, jako pierwszego narodowego poetę rosyjskiego, który zerwał z panującym do jego czasów w młodej literaturze rosyjskiej francuskim pseudoklasycyzmem oraz wpływ poety na następne pokolenia we wszystkich dziedzinach kultury rosyjskiej.

Bezpośrednio po akademii odbył się koncert, w którym usłyszeliśmy kilka aryj i chórów z oper opartych na dziełach poety, oraz parę deklamacyj wyjątków z dzieł jego.

Udział brali pp. Lewicka, Mańkowska, Romanowski, Czarski i Hrycyk, oraz chóry Tow. „Muza" i „Drug" wraz z orkiestrą symfoniczną pod batutą p. Ropickiego.

Wieczór zakończono apoteozą poety w wykonaniu p. Czarskiego i chóru. W sumie uroczystość nadzwyczaj udana zarówno dzięki dobrze opracowanym mowom jak i wysiłkom biorących udział w koncercie.

———

Otwarcie Muzeum Higieny we Lwowie

W niedzielę 14 lutego br. otwarto Muzeum Higieny przy ul. Bourlarda. Na otwarcie przybyli przedstawiciele województwa, miasta, wojskowości, duchowieństwa, szkolnictwa, sfery lekarskie, zaproszeni goście i liczna publiczność.

Muzeum, powstałe z inicjatywy Towarzystwa Higienicznego, ma zapełnić dotkliwą lukę w propagandzie higieny wśród naszego społeczeństwa. Jest największym tego rodzaju w Polsce. Imponuje szerokim zakresem przedstawionych problemów higieny i zdrowia. Nowocześnie pojęte muzealnictwo, z poczuciem prawdziwego zrozumienia propogandy i popularyzacji tak oczywistych a tak zapoznanych przez nasze społeczeństwo zasad higieny, ma swój wyraz w Muzeum Higieny.

Przemawiał dziekan dr. Nowicki, po nim delegat Ministerstwa Opieki Społecznej dr. Bardecki, zaznaczając w swym przemówieniu, że „w Warszawie Lwów ma opinię polskiej stolicy serc i inicjatywy". Ze strony miasta zabierał głos dr. Jan Poratyński, imieniem Tow. Lekarskiego dr. Progulski, potem prezes Uhma i dr. Węgrzynowski w imieniu Tow. Walki z Gruźlicą.

Muzeum zawdzięczamy prawdziwym fanatykom idei humanitarnych; dziekanowi dr. Nowickiemu, prof. Trawińskiemu, dr. Progulskiemu, energicznej pracy w terenie Muzeum dr. Stenzla. Ale prawdziwym duchem opiekuńczym powstającego Muzeum była dr. Helena Krukowska. Poza tym że wnosiła głębokie znawstwo problemu po studiach nad muzealnictwem tego rodzaju jak Muzeum Drezdeńskie, poza intuicją w rozwiązywaniu trudności już tylko technicznych, poza zwykłą cierpliwą codzienną pracą dla Muzeum, potrafiła natchnąć zapałem i optymizmem najbardziej obojętnych.

Teraz, kiedy hasła humanitaryzmu ulegają deprecjacji, kiedy materializm i egoizm triumfują, należy mieć podziw dla twórców Muzeum

———

Stan pogody w Polsce

Wczoraj w całym kraju było pochmurno z opadami śnieżnymi. Temperatura o godz. 14-ej wynosiła: zero stopni w Gdyni, minus 2 w Bydgoszczy, minus 3 w Kaliszu i Krakowie, minus 5 w Poznaniu, Łodzi i Lwowie, minus 6 w Kielcach, minus 7 w Warszawie, minus 8 w Zakopanem i Dęblinie, minus 9 w Białymstoku, Pińsku i Lublinie, minus 10 w Lidzie i Suwałkach, a minus 11 w Wilnie.

Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia dzisiejszego: Zachmurzenie zmienne z przelotnymi opadami śnieżnymi, głównie na wschodzie i południu kraju. Umiarkowany mróz. Dość silne wiatry z kierunków północnych i północno-zachodnich.

———

CHANA AUSCHUSSMANN USIŁOWAŁA ODBIĆ WIĘŹNIÓW ESKORCIE POLICYJNEJ

(a) Niebywały wypadek wydarzył się w dniu wczorajszym przed południem na podwórzu gmachu sądu grodzkiego przy ul. Kazimierza Wielkiego. Trzech posterunkowych eskortowało ze sądu trzech więźniów, powołanych celem przesłuchania do Domu karnego przy ul. Kazimierza Wielkiego 1, 24 b. Gdy więźniowie wraz z eskortą po opuszczeniu gmachu przechodzili przez podwórze, otoczyła ich grupa, złożona z kilkunastu osób, której przewodziła niejaka Chana Auschussmann (ul. Stawowa 1. 1 w Zamarstynowie). O tej rodzinie Chany Auschussmannn pisaliśmy już niejednokrotnie na łamach naszego pisma. Auschussmannowa jest matką czterech synów, notowanych, niebezpiecznych włamywaczy mieszkaniowych i sklepowych, którzy swe karty policyjne mają wypełnione po brzegi. Raz po raz jeden i drugi siedzi za kratkami, a gdy wyjdzie na wolność trzeci, wpada czwarty i tak w kółko. Otóż Chana Auschussmann, dowiedziawszy się już przed tym, że jeden z jej synów i przyjaciel jego Abraham Wilhelmsberg będą przeprowadzani ze sądu do „Brygidek" — zebrała swych krewniaków, a wywoławszy około przeprowadzanych pod eskortą trzech więźniów tzw. „sztuczny ścisk" — z tupetem usiłowała odbić jednego z więźniów, przy czym wzywała swych współwyznawców o pomoc w tym względzie. Jeden z posterunkowych wezwał atakujących do rozejścia się a przytrzymawszy Chanę Auschussmann, doprowadził ją do komisariatu, gdzie została aresztowana

———

ZE SREBRNEGO EKRANU

„Syn Admirała"

((MARYSIEŃKA)

Amerykańskie filmy marynistyczne mają już swoją ustaloną markę — markę pierwszej klasy. Taką też jest wyświetlany obecnie w „Marysieńce" film wytwórni Warner Bross „Syn Admirała". Przeżycia i przygody oficerów marynarki, którzy zarówno w czasie pokoju jak i wojny stawiają czoło śmierci, zostały niezwykle barwnie i żywo odmalowane. Film ten to prosto z serca płynąca historia z życia kadetów szkoły morskiej podczas ich nauki, podczas efektownych parad i podróży morskich. Widzimy ich podczas pracy i zabawy, widzimy ich smutki i radości, ich odwagę w czasie najgroźniejszych niebezpieczeństw.

Dick Powell i Ruby Keeler stoją na czele wielkiej obsady. Dick gra rolę krnąbrnego kadeta, zepsutego powodzeniem, który jednak pod wpływem rygoru marynarki zmienia się całkowicie i wreszcie zostaje odznaczony za bohaterski czyn. Ruby Keeler gra rolę „córki marynarki".

Dick Powell śpiewa. A w akcji filmu stacza ciężką walkę ze sobą samym, aby w końcu wypłynąć jako bohater, który rzucił się na pomoc swemu koledze, ginącemu w ogniu.

Ruby Keeler tańczy przed rozbawionym tłumem. I walczy desperacki, aby nawrócić ukochanego na drogę miłości i uwielbienia morza i marynarki.

Reszta obsady z Lenisem Stone, Aleksandrem Rosse, Eddie Accuffen i Dickiem Foranem na czele — bez zarzutu. Film reżyserował Frank Borzage, znany twórca „Pokusy".

Nadprogram obszerny i interesujący.

Wiadomości bieżące

15 lutego 1937

Poniedziałek

Faustyna

Jutro: Julianny p.

Wschód słońca 6·53
Zachód „ 16·48

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH
TEATR WIELKI:

Poniedziałek, dnia 15 b. m. godz. 7.30 w. Ab. 8. — „Życie snem". — Premiera.

Wtorek, dnia 16 b. m. godz. 7.30 wiecz. „Małżeństwo". — Ceny najniższe.

Środa, dnia 17 b. m. godz. 7.30 wiecz. „Miłość do oclenia". — Przestawienie zakupione. Kupony „Abo" nieważne.

Czwartek, dnia 18 b. m. godz. 8-ma wiecz. „Pajace" i „Rycerskość wieśniacza" — opera.

Piątek, dnia 19 b. m. godz. 7.30 wiecz. „Życie snem".

Sobota, dnia 20 b. m. godz. 7.30 wiecz. „Żydówka" — opera.

POWSZECHNY TEATR ŻOŁNIERZA
(dawniej Teatr Rozmaitości):

Poniedziałek — godzina 19.30 wieczorem, „Wieczór artystyczny" — staraniem Komendy Chorągwi Harcerek — Lwów.

Wtorek — godzina 19.30 wieczorem — „Księżniczka Czardasza".

„CYGANERIA"
TO NIESAMOWITE WIECZORY ATRAKCYJNEJ ZABAWY

KINOTEATRY:

APOLLO: „Pani minister tańczy" — polska operetka filmowa.
ATLANTIC: Jadwiga Smosarska we filmie „Barbara Radziwiłłówna".
CASINO: „Niezwyciężony" z Gary Cooperem.
CHIMERA: „Dzisiejsze czasy" — Charlie Chaplin.
EUROPA: „Noc przed bitwą".
GLORIA: „Chińskie morza" oraz „Cały Paryż śpiewa".
GRAŻYNA: „Pan z milionami" w gł. roli Gary Cooper.
KOPERNIK: „Matura" i dźwiękowy dodatek.
MARYSIEŃKA: „Syn admirała" i występy na scenie fakira Ak-Mel'a.
METRO: „Serca ze stali" oraz dodatki.
MUZA: „Ostatni poganin" i film plastyczny.
PALACE: „Słowik z Wiednia" z Martą Eggert.
PAN: „Jestem niewinny"
PAX: „Wyprawy krzyżowe".
RAJ: „Walc nad Newą".
STYLOWY: „Lekkoduch" oraz rewia.
ŚWIT: „Walc nad Newą".
TON: Sztandar".
UCIECHA: „Tajemnicza dama" i rewia.

FOTOPLASTIKON, Plac Mariacki l. 5. — NOWY - JORK.

SERWIS 12-to osobowy 58 sztuk
45·— zł.
poleca
Kazimierz LEWICKI Lwów pl. Marjacki 10

— TEATR WIELKI. Dziś w poniedziałek premiera arcydzieła dramatu Piotra Calderona pt. „Życie snem", w przekładzie Edwarda Boye'go. W rolach głównych wystąpią pp.: Malanowicz, Życzkowska, Brochwicz, Guttner, Krasnowiecki, Madaliński, Stępowski i inni. Reżyseria spoczywa w rękach A. Cwojdzińskiego. Dekoracja projektu A. Pronaszki. Muzykę skomponował J. Mund.

Jutro we wtorek komedia Vaszary'ego pt. „Małżeństwo".

— KONCERT RADIOWY Z BERLINA. Wzajemna wymiana koncertów między rozgłośniami rozmaitych krajów przyczynia się w wysokim stopniu do wzbogacenia i urozmaicenia programów. Atrakcyjnie zapowiada się również audycja muzyki popularnej, jaką transmitują polskie rozgłośnie w poniedziałek, dnia 15. II. o godz. 19.30 z Berlina. Orkiestra niemiecka pod dyr. Piotra Völknera wykona utwory o charakterze przystępnym, przy tym jednak bardzo wartościowe, jak Symfonię V — Schuberta, pełną niezwykłego wdzięku „Eine kleine Nachtmusik" Mozarta itp.

— **NIEZNANY DRAMAT MIŁASZEWSKIEGO**. Fragment słuchowiskowy ze sztuki Stanisława Miłaszewskiego pt. „Bunt Absalona", który Polskie Radio nadaje dnia 15 lutego o godz. 21.00 — stanowi zamkniętą część, nigdzie dotąd niegranego dramatu. Na temacie biblijnym oparł Miłaszewski w śmiałym skrócie wielką konstrukcję ideową.

— **TELMANYJ KONCERTUJE W RADIO.** Poniedziałkowy koncert symfoniczny Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia pod dyr. G. Fitelberga przyniesie obok urozmaiconego programu jeszcze jedną wielką atrakcję: występ słynnego skrzypka węgierskiego E. Telmanyj. Początek koncertu dnia 15. II. o godz. 22.00.

— **ZWIĄZEK PAŃ DOMU** zawiadamia, że w środę 17 lutego o godz. 17-tej w lokalu własnym przy ul. Batorego 38, odbędzie się pokaz kulinarny „Co można zrobić z mięsa przedniego"?

Coraz lepsze miejsce w tabeli zyskuje Radiofonia Polska

Jak to już donosiliśmy w grudniu r. b. dzięki ogromnemu przyrostowi abonentów — Polskie Radio, które w r. 1936 było stale na 11 miejscu w Europie pod względem ilości abonentów — przesunęło się na miejsce 8, wyprzedzając dzięki swej liczbie 677.404 na dzień 1 stycznia 1937 trzy państwa, które dotąd miały więcej abonentów, a obecnie z powodu mniejszego przyrostu spadły na dalsze miejsca. Dotyczy to Danii, Włoch i Austrii, które w dn. 1 stycznia 1937 miały 652.255, 625.350, 593.815 abonentów radia.

Obecnie wedle danych na dzień 1 stycznia 1937 na pierwsze miejsce w Europie wysunęły się Niemcy, które mają już ponad 8,000.000 abonentów, następnie idą kolejno: 2) Anglia — 7,960.573, 3) Francja — 3,218.541, 4) Holandia — ponad 1,000 000, 5) Szwecja — 944.487, 6) Czechosłowacja 928.112, 7) Belgia — 890.323, 8) Polska — na dzień 1. 1. 1937 — 677.404, a obecnie już na dzień 1. 2. 1937 ponad 714.000 abonentów.

Jeżeli przyrost abonentów w r. 1937 będzie nie mniejszy niż w r. 1936, należy się spodziewać, że za rok przekroczymy cyfrę 1,000.000 abonentów, a wobec mniejszego przyrostu w państwach mających dotąd większą ilość abonentów, tj. w Belgii, Czechosłowacji, Szewcji i Holandii — Polska przesunie się pod względem ilości abonentów na miejsce 5 lub nawet 4.

Groźny pożar w starym gmachu uniwersyteckim

(a) O godz. 4-tej nad ranem strażnica pożarna zaalarmowana została wieścią o wybuchu pożaru w starym gmachu uniwersyteckim przy ul. św. Mikołaja. Bezwłocznie na miejsce wyjechał średni tren, złożony z dwu samochodów pożarnych pod dowództwem instr. Grankowskiego. Skutkiem wadliwej budowy komina, do którego wpuszczone były belki, zajął się strop sali na II. p., mieszczącej magazyn zbiorów przyrodniczych. Od płonących belek stropowych ogień począł przerzucać się na wiązania dachowe. W tej chwili rozpoczęła akcję straż pod kierunkiem przybyłego na miejsce nacz. Spaczyńskiego. Bez wzywania posiłków dzielni nasi strażacy w ciągu trzech godzin zdołali umiejscowić pożar, który mógł przybrać katastrofalne rozmiary. Po wyrębaniu około 3 m. kwadr. stropu zdołano ugasić pożar, który spowodował szkodę w wysokości kilkuset zł. Na miejscu zjawił się rektor dr. Kulczyński.

Aresztowanie poszukiwanego przez policję oszusta

(a) Donieśliśmy wczoraj o oszustwie, dokonanym na szkodę Michała Rusina, właściciela pracowni mechanicznej (ul. Sykstuska 25) przez dwu rusznikarzy, Rudolfa Matheisla i Józefa Cieślińskiego, podającego się za funkcjonariusza Straży granicznej, którzy pobrali u Rusina 21 śrub żelaznych za cenę 188 zł., której nie uiścili. Dochodzenia policyjne, które ukończone zostały w dniu wczorajszym, wykazały, że obaj wymienieni rusznikarze dowiedziawszy się, że stolarz Szajnowski w Zboiskach potrzebuje śrub, udali się do niego i oświadczyli gotowość dostarczenia tych śrub po cenie 8 zł. za sztukę. Po otrzymaniu w tej mierze zamówienia udali się obaj do pracowni Rusina, pobrali od niego śruby po 16 zł. za sztukę i dostarczyli je stolarzowi. Poszukiwania za sprawcami pozostawały w pewnej chwili bez wyniku. W dniu wczorajszym aresztowany został Rudolf Matheisel, liczący 33 lat (ul. Dunin Borkowskich 5), który — jak okazało się — poszukiwany był zarówno przez Wydział śledczy jak i Komisariat P. P. za inne oszustwa.

CHRZEŚCIJAŃSKI PENSJONAT
„KASZTELANKA"
Lwów, 3-go MAJA 12
telefon 233-21

Przyjechali do nowego „Hotelu Europejskiego"

Ks. Lubomirski Adam z małżonką — Równe Woł., hr. Russocki Zygmunt, wł. dóbr — Odrzychowo, inż. Kleja Stanisław z małżonką — Drohobycz, Kulbasiewski Paweł, wł. dóbr — Nieledew, dr. Landau Zygmunt lekarz — Kraków, Biesiadecki Włodzimierz, asyst. kop. — Rachin. Philipsthal Feliks. przemysłowiec — Berlin, Neese Richard — przemysłowiec — Gdańsk, dr. Babecki Jerzy — Warszawa, insp. Mandyczewski Eugeniusz — Kamionka Strum., Krajewski Antoni, przemysłowiec — Bydgoszcz, dr. Ryży Jan — Bóbrka, dyr. Koralewski Władysław — Niemirów-Zdrój, prof. Teich Gabriel — Przemyśl Haspel Wilhelm. przemysłowiec — Przemyśl, kpt. Werner Jan — Kraków, Friedrich Edmund, urzędnik — Kraków, Kiciński Bogdan, wł. dóbr — Starawieś, Poznański Jan, dyr Banku — Kamionka Strum., dyr. Kalpiński Stanisław — Brzeżany, dyr. Strzetelski Jerzy — Jasło, dyr. Bykowski Aleksander — Zamość, dr. Hamerski Stanisław — Stanisławów, Bulubasz Olga, wł. dóbr — Białozorka, inż. Witkiewicz Adam — Stanisławów, dyr. Pompein Aleksander — Krechowice, dyr. Żak Stanisław z małżonką — Radom, inż. Żelikowski Leon — Gdańsk, prof. Baldwin Ranuilt Ludwik — Dwernik.

— **DYŻURY NOCNE W APTEKACH LWOWSKICH W ROKU 1937.** Od dnia 14 lutego do dnia 20 lutego, mają następujące apteki dyżury nocne i niedzielne:

1. Mr. H. Błądzińskiego, Łyczakowska 57.
2. Mr. J. Kaniewskiego, Leona Sapiehy 15.
3. Mr. A. Dorżawetza, pl. Teodora l. 3.
4. Mr. M. Ettingera, pl Gołuchowskich 14.
5. Mr. S. Haya, ulica Kołłątaja l. 12.
6. Mr. J. Kurkiewicza, pl. Unii Brzeskiej 4.
7. Mr. W. Łazowskiego, ul. 29 Listopada 75.
8. Mr. R. Marguliesa, ulica Żółkiewska 82,
9. Mr. A. Markowicza, ul. Żyblikiewicza 50.
10. Mr. P. Mikolascha, ulica Kopernika 1.
11. Mr. A. Nussbauma, ul. Krakowska 26.
12. Dr. J. Pilewskiego, ul. Akademicka 28.
13. Mr. J. Pinelesa, Rynek 18.
14. Dr. J. Poratyńskiego, pl. Bernardyński 1.
15. Mr. J. Reissowej „Sanitas", Zamarstynów, ul. Lwowska 43.
16. Mr. B. Scheinbacha, ul. Gródecka 30.
17. Mr. S. Somersteina, ul. Janowska l. 2.
18. Mr. E. Sussmana, ulica Kurkowa l. 5.
19. Mr. O. Teneckiego, ulica Zielona l. 33.
20. Mr. S. Wójtowicza, Leona Sapiehy 77.
21. Mr. J. Zarzyckiego, ul. Żółkiewska 71.
22. Mr. I. Zerygiewicza, ul. Jagiellońska 12.
23. Mr. K. Zygmuntowicza, Gródecka 84.

Tysiące! Dziesiątki tysięcy! Setki tysięcy! Miliony!
wygrać można u
Wolanowa
Warszawa, Marszałkowska 154.
Konto P. K. O. 18814 1714
Zamówienia zamiejscowe załatwia się odwrotnie.

WÓZ TRAMWAJOWY ZAATAKOWAŁ JEDNOKONNĄ DOROŻKĘ

(a) Wasyl Hałuszka (ul. Kraszewskiego 15) doniósł policji, iż w dniu wczorajszym o godz. 3-ej wóz tramwajowy linii „dziewiątej" na ul. Żółkiewskiej najechał na dorożkę donoszącego. W nagłym zderzeniu dorożka uległa zupełnemu zniszczeniu. Poniesionej przez dorożkarza szkody nie zdołano na razie ustalić.

AWANTURNIK PRZED POCZTOWYM OKIENKIEM

(a) W urzędzie pocztowym przy ul. Friedrichów l. 2 zjawił się Natan Friedhofer, liczący 30 lat, pomocnik handlowy, celem nadania pakunku z ubraniem do Laszczowa. Posłany został przez Berla Pincera (ul. Akademicka 16), który wręczył mu jako dwuzłotówkę wycofaną z obiegu monetę jednozłotową. Gdy urzędniczka zwróciła Friedhoferowi uwagę, że wręczony jej pieniądz jest wycofany z obiegu, Friedhofer wywołał rozgłośną awanturę. Doprowadzony został do Komisariatu P. P.

POSZUKIWANIA ZA MŁODOCIANYM ZBIEGIEM

(a) Marian Fuchs (ul. Japońska 8) zawiadomił policję, iż w dniu 9 lutego br. wydalił się z domu w nieznanym kierunku syn donoszącego Teofil Bolesław, liczący 15 lat i dotychczas nie powrócił. Chłopak jest szczupłym szatynem i na lewym policzku ma znak po ospie.

WIELKI MAGAZYN BIELIZNY W MIESZKANIU GIZELI EICHELBERG

(a) Wywiadowcy policyjni, którzy przeprowadzili rewizję w mieszkaniu Gizeli Eilchelberg przy ul. Żeromskiego l. 4, wykryli tam magazyn bielizny, pochodzącej z ostatnich kradzieży mieszkaniowych. Z poszkodowanych zjawiła się w Komisariacie Józefa Ambroziewiczowa (ul. Chmielowskiego 2), która wśród stosów zakwestionowanej bielizny rozpoznała swoją, skradzioną w październiku ub. r.

ROWER SKRADZIONY Z PRZEDSIONKA SZKOŁY

(a) Jakób Heidinger, liczący 44 lat, (b. Kolejowa na Kleparowie 14), przybył wczoraj na konferencję w szkole męskiej im. św. Anny rowerem, który pozostawił w przedsionku gmachu. Ze sposobności skorzystał jakiś osobnik, który siadł na koło i zbiegł w kierunku Św. Anny. W odjeżdżającym rowerem złodzieju i w jego towarzyszu tercjan Józef Guzik rozpoznał znanych sobie N. Półtoraka i Romana Żelaznego (ul. Kleparowska 5). Policja wdrożyła za nimi poszukiwania.

„Armie świata"
(KOPERNIK)

We wczorajszej recenzji z premiery w kinoteatrze „Kopernik" przez niedopatrzenie wypuszczono ostatni ustęp, który brzmiał:

Na specjalne wyróżnienie zasługuje w „Koperniku" b. obszerny i ciekawy nadprogram, na który składa się tygodnik PATA-a, reportaż z Muzeum Wojska w Warszawie oraz doskonały zagraniczny reportaż „Armie świata", gdzie m. in. widzimy i świetnie prezentujących się naszych piechociarzy i ułanów. (w.)

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Repertuar teatrów i kinoteatrów:

BORYSŁAW. Palace: „6 lat miłości", Colloseum: „Miłość szpiega", Grażyna: „Niedokończona symfonia".

BRZOZÓW. Goplana: „Na zgliszczach szczęścia".

DROHOBYCZ. Sztuka: „Jej pierwsza miłość", Wanda: „Kapryśna Marietta".

KAMIONKA STRUM. Apollo: „Ostatni posterunek".

KOŁOMYJA. Mars: „Rok 2.000", Gwiazda: „Moja gwiazdeczka".

LUBLIN. Apollo: „Romeo i Julia", Corso: „Szampański walc" i „Wilhelm Tell", Gwiazda: „Zapomniany człowiek" i „Tango zakochanych", Stylowy: „Tak się kończy miłość", Venus: „Należę do ciebie" i „Skowronek".

PODHAJCE. Sokół: „Gabinet figur woskowych".

PRZEMYŚL. Olimpia: „Szarża lekkiej kawalerii", Casino: „Skamieniały las", Raj: „Miasto Anatol", Fotoplastikon: „Indie".

STANISŁAWÓW. Teatr: „Most" Szaniawskiego, Casino: „Król burleski", Olimnia: „Maria Stuart", Urania: „Tydzień przed ślubem", Ton: „Jego złota rybka", Warszawa: „Confetti" i rewia.

USTRZYKI DOLNE. Promień: „Promenada miłości".

Mile pożytecznie czas spędzisz w CZYTELNI CZASOPISM
„Wszechprasa"
SYKSTUSKA 19
▼
Pisma z całego świata
Specjalny dział fachowy
5300

Z Borysławia

WIELKI BORYSŁAWSKI PROCES KARNY. W dniu 11 b. m. przed Sądem Grodzkim w Drohobyczu, toczył się sensacyjny proces karny z oskarżenia dyr. inż. Krygowskiego z Borysławia przeciwko dyr. Dreslerowi, który dopuścił się zniesławienia dyr. inż. Krygowskiego, pomawiając go publicznie w opinii, czym się dopuścił występku z art. 255 k. k. Dyr. Dresler zarzucił dyr. inż. Krygowskiemu publicznie, branie nielegalnych wynagrodzeń w kwocie 800—1200 zł. miesięcznie od firmy Rella Mella w Borysławiu, którą to kwotę miał wręczać inż. Skoczyński, jako kierownik Relli-Melli firmy naftowej w Borysławiu.

Proces wywołał wielką sensację, gdyż dyr. Krygowski, jest człowiekiem znanym z nieskazitelnej opinii i ogólnie wielce poważanym. Na dzisiejszej rozprawie Sąd przesłuchał świadków pod przysięgą, a to inż. Fedorskiego, i inż. Karpińskiego, których zeznania w zupełności się pokrywały i były obciążające dyr. Dreslera. Po wywodzie obrońcy dyr. Dreslera adw. dr. Zausmera ze Sambora, który starał się wykazać, że czyn nie jest publicznym zniesławieniem, gdyż był popełniony w luxtorpedzie, był niezbyt przekonywujący, co zresztą obalił w swym przemówieniu adw. Chmielewski, powołując się na orzeczenie Sądu Najwyższego, że zniewaga dokonana w pociągu jest publiczną.

Sąd odroczył rozprawę w celu przesłuchania dalszych świadków, a to: inż. Skoczyńskiego, inż. Niedzielskiego, Jana Bojki i dr. Göritza, na dzień 25. b. m. Proponowaną ugodę ze strony oskarżonego oskarżyciel odrzucił. Sprawa powyższa wywołała ogólne zainteresowanie w kołach przemysłowych.

Z Kamionki Strum.

PAROCH NIE CHCIAŁ ODPROWADZIĆ ZWŁOK. Przed kilku dniami umarła w mieście mieszkanka gr. kt. obrządku, której dwie córki przeszły wskutek zamążpójścia za Polaków na obrządek rz. kat.

Miejscowy paroch nie chciał zmarłej pochować z tego powodu, i zgodził się po długich prośbach poprowadzić kondukt dopiero z cerkwi, dokąd polecił sprowadzić ciało.

Z Rzeszowa

FABRYKANCI EKSTRAKTÓW PRZED SĄDEM. Izaak Klein i Sender Eidelman prowadzą wspólnie fabrykę proszków do pieczenia i ekstraktów do sporządzania galaretek p. f. „Wisła". Ekspertyza wyrobów tej fabryczki wykazała zawartość szkodliwych związków arsenu w preparatach do galaretki i słabą wydajność proszków. Obaj stanęli przed S. O. w Rzeszowie. Żaden z osk. do winy się nie poczuwa, a wobec sprzecznych opinii biegłych rozprawę odroczono.

Z Sokala

SPÓR O PLAC BUDOWLANY. Młodzież staroruska w Korczynie powiat Sokal, korzystając z większego skupienia się z okazji odbywającego się tego dnia pogrzebu, po skończonej ceremonii udała się na plac gromadzki obok Urzędu gminnego w Korczynie, skąd usunęła nagromadzony tam budulec, własność Urzędu gminnego. Podłożem zajścia jest pretensja starorusinów do tego placu, który według ich zdania jest przeznaczony na budowę czytelni im. Kaczkowskiego. Rada gminna natomiast uchwaliła przeznaczyć pod budowę czytelni inny plac. Na skutek interwencji P. P. w Korczynie młodzież rozeszła się spokojnie.

KRONIKA LUBELSKA

ZAKOŃCZENIE KURSU DLA STRZELCZYŃ. Jak donosiliśmy, staraniem lubelskiego Związku Strzeleckiego (sekcja żeńska) został zorganizowany w Domu Żołnierza 4-ro tygodniowy kurs dla strzelczyń pod nazwą „Zdrowie w chacie wiejskiej", który miał na celu zaznajomienie słuchaczek z higieną, pielęgniarstwem i gospodarstwem domowym. Wykłady odbywały się pod kierownictwem komendantki obwodowej p. Szerechowiczowej. Kurs został zakończony w miłym nastroju herbatką, połączoną ze śpiewami strzeleckimi, przy udziale płk. Greffnera, ppłk. Budrewicza, mjr. Jabłońskiego i innych. Jak widać, Związek Strzelecki intensywnie pracuje i pracę swą z całą energią poświęca dla Państwa.

ZABÓJSTWO NA TLE PORACHUNKÓW OSOBISTYCH. We wsi Podwierzbie pow. garwolińskiego, na tle porachunków osobistych został zabity zapomocą bagnetu, niejaki Jakubczak Stefan, lat 22, mieszkaniec wsi Podwierzbie. Domniemani sprawcy zabójstwa: Tracz Stanisław, Michałek Franciszek, Dyczka Jan i Dyczka Wacław wszyscy ze wsi Podwierzbie zostali zatrzymani.

OKRADZENIE SKLEPU. Nieznani sprawcy, zapomocą podkopu w piwnicy, dostali się do sklepu Mordki Hauzmana w m. Międzyrzeczu przy ul. Lubelskiej 15 i dokonali kradzieży towarów i 490 zł. gotówką, o ogólnej wartości 2.465 zł. Policja wdrożyła dochodzenie. Również skradziono: Brombergowej Rozalii (Bronowiska 12) — portmonetkę wraz z gotówką 60 zł.; Kuchcie Marii (Kołłątaja 4) złoty pierścionek z brylantem wart. 40 zł. i 20 zł. gotówką przez Kajawiaka Antoniego, oraz bieliznę na szkodę Grynbergowej Frajdli na sumę zł. 90. Dochodzenie w toku.

———

„program radjowy"

PONIEDZIAŁEK DNIA 15 LUTEGO 1937

6.30 Audycja poranna. 7.25 (LW) Program na dzisiaj. 7.30 (LW) „Parę informacyj". 7.35 (LW) Muzyka lekka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. 11.30 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Koncert orkiestry wojskowej. 12.40 Dziennik południowy. 12.50 „O produktach spożywczych" — pogandanka. 14.30 (LW) Koncert życzeń. 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 (LW) Koncert reklamowy. 15.30 (LW) Wiadomości bieżące. 15.35 (LW) Muzyka lekka na płytach. 15.55 (LW) Pogadanka społeczna. 16.00 (LW) Program na jutro. 16.05 (LW) Muzyka lekka na płytach. 16.15 Skrzynka językowa. 16.30 Orkiestra Mandolinistów „Sempre Vivo". 17.00 „Co Polska wniosła do kultury". 17.15 Koncert solistów. 17.50 „Gdyby śmierć odpoczęła" — pogadanka. 18.00 Pogadanka dr. W. Sidorowicza pt. „I-y zjazd polskich lekarzy sportowych". 18.00 Wiadomości sportowe ogólne. 18.15 (LW) Wiadomości sportowe. 18.20 (LW) Muzyka rosyjska z płyt. 18.40 (LW) „Ziemia Czerwieńska a niepodległość Polski — odczyt, wygł. dr. J Skoczek.

18.50 „Zjadło by się, zjadło, gdyby z pieca spadło" — dialog. 19.00 Audycja strzelecka. 19.30 Koncert popularny. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 „Bunt Absalona" — fragment słuchowiskowy z dramatu St. Miłaszewskiego. 21.30 Koncert w wyk. Chóru Narodowego. 22.00 Koncert symfoniczny w wykonaniu Orkiestry P. R. W przerwie o godz. 22.55 Ostatnie wiadomości. 23.00 (LW) Muzyka taneczna na płytach.

OGŁOSZENIA

NAUKA

WYUCZĘ
dobrze łaciny albo francuskiego za obiady. Listy — „Dziennik" pod „Student" 5364

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

POKÓJ
umeblowany do wynajęcia zaraz. Ossolińskich 11, ósme schody III. p. m. 68. 5380

KLATKOWY
pokój, parter, centrum, do wynajęcia. — Telefonować 113-85. 5381

CZARNIECKIEGO DWA.
Piękne czteropokojowe mieszkanie połnokomfortowe, tylko dla małej, solidnej rodziny, zaraz do wynajęcia, dozorca wskaże przez cały dzień. 5360

DWA
pełnokomfortowe pokoje — kuchnia, urzędnikom. Pełczyńska 7 a. 5378

STANCJA
obszerna frontowa, elektryka, do wynajęcia. — Supińskiego 5. Dozorca. 5376

MIESZKANIE
czteropokojowe w willi, komfort, taras, ogród. Rewakowicza 7. 5375

PIĘCIOPOKOJOWE
komfortowe mieszkanie do wynajęcia, Supińskiego 5 — od 10—12, dozorca. 5377

KOMFORTOWY
pokój umeblowany z użyciem łazienki, osobne wejście z przedpokoju, do wynajęcia, Boczna Snopkowskiej 7, m. 2, oglądać od 12 w południe. 5340

SPRZEDAŻ

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.



ZAJĄCE
z ostatnich polowań 1·50, drób dworski — poleca M. WIRGA, ul. Sienkiewicza 3. 1604

SPRZEDAM
sklep z nabiałem z powdu wyjazdu w śródmieściu, katolikowi, cena 600 zł. Listy do Admin. pod „600". 5353

KUPNO

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

SAMOCHÓD
„Tatra", dwucylindrowy, dobrze utrzymany, kupię. Oferty: Administracja Dziennika „Tatra". 5363

RÓŻNE

BEZPŁATNIE
udzielamy informacji gazowania, remontowania mieszkań, prosimy telefonować 259-17 „Czystość". Kotlarska 12/I. 616

STARĄ GARDEROBĘ
męską — zamieniamy na najmodniejsze materiały bielskie. Telefon 270-25. 5361

Czytajcie „Dziennik Polski"



UWAGA DLA CIERPIĄCYCH!!
Przy reumatyźmie, artretyźmie, nerwobolach, ischias i tp. skutecznie działa nacieranie
„Emberta-Stawolit" Rejestr. Nr. 38
Mgr. W. PAŹDZIERSKIEGO
Sprzedaż w aptekach i składach aptecz.
Fabr. Chem. „PHARMACHENIA", Bydgoszcz

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście: Na pierwszej stronie zł. 0·90. W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. **Cała pierwsza strona zł. 1.100.** Cała strona od 2—5 zł. 1.100. **Cała strona** od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** zł. 0·50 za mm. jednoszpalt. — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05., handlowe po zł. 0·10, dla poszukujących pracy zł. 0·03, matrym. zł. 0·15 Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy, za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty, notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł. 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Dr. Klaudiusz Hrabyk
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów, ul. Zimorowicza 15.